

CZY KONFUCJUSZ MÓGŁBY BYĆ ŻYDEM? KILKA REFLEKSJI O WPŁYWIE KONTAKTÓW CHIŃSKO-IZRAELSKICH W XX I XXI W. NA POZYCJĘ CHRL NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Słowa kluczowe:

Chiny, Bliski Wschód, polityka zagraniczna, Izrael, Żydzi

Czy Konfucjusz mógłby być Żydem, żydem, syjonistą? Aby w sposób wyczerpujący odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należałoby na samym początku uporządkować definicje, czyli przynajmniej wstępnie określić *who is who*, czyli kogo można uważać za Chińczyka, a kogo za Żyda.

Dyskusja dotycząca możliwych odpowiedzi na pytanie „kto to jest Żyd?” jest jednak wciąż żywa w Izraelu, a przez wiele lat stanowiła kluczowe kryterium podziału politycznego pomiędzy syjonistyczną lewicą a narodową prawicą. Istnieje jednak – nieuznawane jednak przez część Izraelczyków – tzw. Prawo Powrotu (*The Law of Return*), które wywodzi przynależność danej osoby do państwa i prawo do obywatelstwa (a więc można chyba postawić znak równości przynależności narodowej) z kwestii pokrewieństwa, czyli żydowskiego pochodzenia jednego z członków rodziny (matki). Z drugiej strony, część z Izraelczyków nie uznaje powyższych kryteriów, uważając, że jedynie religia i przestrzeganie jej nakazów, w połączeniu z odpowiednim pochodzeniem, czyni z człowieka Żyda, nakładając obowiązki i dając przynależne prawa. Takie podejście, spotykające się z poparciem części społeczeństwa (partie nacjonalistyczno-religijne regularnie zdobywają mandaty parlamentarne w wyborach, nierzadko wchodząc w skład koalicji rządowych), a także specyficzną pozycją społeczną judaizmu, powoduje oczywiście, że duże grupy izraelskiego społeczeństwa są w tej sytuacji wyłączone poza nawias życia publicznego, będąc niejako Żydami, ale jednak nimi nie będąc.

Kogo możemy nazwać Chińczykiem? Tutaj – w pierwszej chwili – odpowiedź wydaje się dość prosta. Identyfikacja przynależności do danej grupy narodowej ma w tym przypadku swoje źródło głównie w przynależności państwowej i formalnie nie podlega podobnym do izraelskich rozważaniom. Sinocentryzm oraz duma z wielowiekowej historii, dodatkowo wspomagane nacjonalizmem (prymat Hanów) wspieranym przez Komunistyczną Partię Chin, powodują, że ustalony został specyficzny „konsensus”. Ten „konsensus” – w sytuacji dłuższego zastanowienia – musiałby jednak odejść w zapomnienie. W Chinach bowiem, podobnie jak w Izraelu, nakładają się na siebie odmienności geograficzno-ideologiczno-historyczne (kwestia Tajwanu), doktryny religijne i filozoficzno-etyczne: Konfucjanizm, legizm buddyzm, taoizm, narodowościowe (problem mniejszości narodowych) oraz językowe (dialekty). Pokazuje to dość dobitnie, że prawdziwa dyskusja na temat pojęcia „chińskości” i pochodzenia jest konieczna, ale oczywiście obecnie najprawdopodobniej niemożliwa ze względu na prymat KPCh, ale także zagrożenie jedności terytorialnej ChRL.

Sfera symboliczno-historyczna

Pytanie zadane w samym tytule nie dotyczy oczywiście biografii chińskiego mistrza filozofii, gdyż w tej nie ma żadnych istotnych wątków mogących wykluczać bądź potwierdzać żydowskie pochodzenie jego przodków ze strony matki. Zadanie pytania: czy Konfucjusz mógłby być Żydem, pozwala jednak – w sposób nieco prowokacyjny i właśnie symboliczny – zastanowić się nad relacjami łączącymi najpierw oba narody (a potem kraje), a ponadto może posłużyć za pretekst do zbadania relacji chińsko-żydowskich w XX i XXI w. To zaś może dostarczyć sporo materiału do analizy przyszłego zachowania się ChRL na arenie międzynarodowej.

W przestrzeni naukowej funkcjonuje sporo mitów dotyczących relacji łączących oba podmioty relacji. Według jednego z nich Chiny to jedyny kraj azjatycki, w którym Żydzi nieprzerwanie żyją od ponad tysiąca lat. Przykładem na niemalże mityczne więzy łączące obydwa narody są m.in. siedemnastowieczne teorie sefardyjskiego

rabina z Lizbony Menasseha Ben Israela. Był on autorem koncepcji „dziesięciu zaginionych plemion”, którą wywiódł z tradycyjnych wierzeń, mitów żydowskich i biblijnych. Twierdził, że Żydzi mieszkający w Chinach stanowią jedno z „zaginionych plemion”, a skupienie członków ich wszystkich w jednym miejscu gwarantować miało – zdaniem rabina – życie wieczne. On i jego zwolennicy zwrócili się nawet do monarchii brytyjskiej (pod władaniem której przebywali), a konkretnie Cromwella, o udzielenie zezwolenia na przybycie owego „zaginionego plemienia” do Zjednoczonego Królestwa. W 1656 r. podobna zgoda nadeszła. Planu swego jednak nie zrealizowali¹.

Za dowód zamierzonych kontaktów żydowsko-chińskich uchodził fragment z biblijnej księgi św. Izajasza: (...) *Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z Północy i z Zachodu, a inni z krainy Sinitów* (Iz 49,12). Teza, iż autor miał na myśli ludzi z Dalekiego Wschodu, najprawdopodobniej Chińczyków, została jednak negatywnie zweryfikowana przez badaczy. Wskazali oni, że archeolodzy świata zachodniego opisujący termin *Sinim* jako odniesienie do chińskiej dynastii Qin (*Ch'in* – 221 p.n.e. – 220 n.e.), byli i do dzisiaj są w błędzie. Pomylili bowiem okresy historyczne. Prorok Izajasz, autor zacytowanego powyżej fragmentu Pisma Świętego, żył bowiem w VIII w. p.n.e., a owa dynastia rządziła Państwem Środka kilkaset lat później. Obecnie zapisany w Biblii termin „Sinitów” interpretuje się raczej jako określenie miasta Aswam w południowym Egipcie², niż starożytnych Chin.

Jak napisał J. W. Garver: *przywódcy ChRL zawsze odczuwali potrzebę, aby wpisać swoją politykę zagraniczną w kategorie historycznego eposu – o szerokich granicach i olbrzymim metaforycznym znaczeniu*³. Jeśli spojrzymy w ten sposób na ideologię syjonistyczną, dostrzeżemy oczywiste podobieństwo. Także podstawowe dla Chińczyków i Żydów systemy filozoficzno-religijne (konfucjanizm i judaizm), stanowiące podstawę tradycji, kultury i społecznych norm zachowań, mają pewne cechy wspólne. W XIX w. znany ze swego zaangażowania w rewolucję Xinhai, a

¹ I.D.Kalmar, D.J.Penslar, *Orientalism and the Jews*, Liban 2005, s. 69.

² S.Shapiro, *Jews in Old China*, *Studies by Chinese scholars*, Nowy Jork 2001, s. 8.

³ J.W.Garver, *Foreign relations of the People's Republic of China*, New Jersey 1983, s. 3.

wcześniej poseł zagraniczny cesarza do USA, Hiszpanii i Peru, Wu Dingfang, stwierdził nawet: *istnieje zbieżność pomiędzy Konfucjuszem a Mojżeszem – w reprezentowanych przez siebie doktrynach i sposobie nauczania (...) Chińczycy i Żydzi zawsze byli przyjaciółmi, a nie wrogami (...) oba narody były prześladowane, nie ze względu na swoje wady, ale ze względu na swoje cnoty (...)*⁴. Podobieństwa w tożsamości obu systemów filozoficznych można dostrzec na przykład w przestrzeganiu przez Żydów następujących kwestii „zbieżnych” z założeniami konfucjanizmu: specjalnej pozycji rodziny, więzów spajających społeczność lokalną, zasady szacunku dla starszych i przełożonych, hierarchicznego układu podległości w społeczeństwie czy specjalnego akcentowania znaczenia słowa pisanego. Jak pisze C. P. Fitzgerald: *Żydzi znacznie lepiej (...) zaaprobowali konfucjańskie obrzędy (...) niż na przykład chrześcijanie. (...) W trzech sprawach pozostawali jednak nieugięci: (...) odrzucali poligamię, odmawiali jedzenia wieprzowiny i chronili zwyczaj obrzezania*⁵.

Skąd jednak pojawili się Żydzi w Chinach? Część z badaczy plasuje początki żydowskiej obecności na terenach Chin w czasach dynastii Chou (Zhou – 1045 p.n.e. – 256 p.n.e.), co wydaje się jednak być mało prawdopodobne⁶. Pierwsze częściowo wiarygodne i dość rzetelne informacje dotyczące obecności przodków dzisiejszych Izraelitów na terytorium Chin odnajdujemy w historii Żydów, którzy po zdobyciu Jerozolimy przez rzymskiego cesarza Tytusa w 76 r. n.e. przedostali się przez Persję do Państwa Środka i tam właśnie się osiedlili. Podobne fakty potwierdzają zapisy kronikarskie z IX w. n.e., spisane przez arabskiego podróżnika Sulejmana, w których przytacza on opowieści dotyczące spotkanych przez siebie w Chinach Żydów. Potwierdzają to także treści kronik innych autorów: Ibn Churdadhibiha, Abu Zaida as-Sirafiego, Ibn Wahaba. Ten ostatni m.in. opisuje swój przyjazd w X w. n.e. do ówczesnej stolicy Cesarstwa Chińskiego i audiencję u cesarza. W toku opowieści mocno podkreśla swoje zdziwienie wynikające ze znawstwa, z jakim cesarz chiński

⁴ Wu Ting Fang, *America through the Spectacles of an Oriental Diplomat*, <http://books.google.com>, 3.10.2011 r.; G.Perednik, *Bridges between China and Israel*, http://www.zionism-israel.com/China-Israel_bridges_English.html, 3.10.2011 r.

⁵ C.P.Fitzgerald, *China, a short cultural history*, Londyn 1961, s. 30. [za] J. Rowiński, *Losy diaspory żydowskiej w Chinach i jej polskie ślady*, „Stosunki Międzynarodowe-International Relations”, 2004, nr 3-4, s. 3.

⁶ D.Leslie, *The survival of the Chinese Jews: the Jewish community of Kaifeng*, Amsterdam 1972, s. 5.

poruszał się w tematyce religijnej dotyczącej chrześcijaństwa, islamu i właśnie judaizmu⁷.

Większość uczonych, zajmujących się dziejami Żydów w Chinach, opisujących przybycie pierwszych Hebrajczyków i ich samoidentyfikację religijno-kulturową, wskazuje na epokę dynastii Han i panowanie cesarza Ming Di (206 p.n.e.–220 n.e.) jako najbardziej prawdopodobny termin przybycia do Państwa Środka. Wskazywali na ten właśnie okres także jako moment pojawienia się przedstawicieli gminy żydowskiej w Kaifengu⁸. Niektórzy z naukowców sytuują takie zdarzenie dopiero na czasy dynastii Tang (618–907 n.e.), a nawet Północnych Songów (960–1126 r. n.e.). Duża część badaczy wiąże fakt szerokiej aktywności żydowskich kupców w Chinach z ich udziałem w handlu na Jedwabnym Szlaku, nawiązywanych kontaktach w głębi kontynentu azjatyckiego i generalnym pojawieniem się w Państwie Środka (m.in. w Chang'anie, dzisiejszym Xi'anie, stolicy 12 chińskich dynastii). Jedną z pierwszych wzmianek na ten temat – opowieść arabskiego podróżnika Abu Zajda – podaje historię z 879 r., kiedy Kanton wzięty szturmem oddziały rebelianckie Huang Zao, a około 120 tys. cudzoziemców, właśnie Żydów, ale i Arabów czy wyznawców zoroastryzmu, zostało zamordowanych⁹.

Większość z teorii wskazuje jednak na okres dynastii Han jako najbardziej prawdopodobny czas pojawienia się pierwszych Żydów w Chinach¹⁰. Do najpoważniejszych dowodów, przemawiających za takim a nie innym wskazaniem okresu historycznego i potwierdzających tę datę, należy analiza źródeł pisanych, np. zachowanych steli z synagogi pokrytych napisami opisującym dzieje tej społeczności.

Niemalże archetypicznym przykładem obecności Żydów w Chinach stała się miejscowość Kaifeng. Co ważne – bo oczywiście istniały również inne miejsca, w których mieszkała ludność, którą dzisiaj moglibyśmy określić stwierdzeniem „żydowska” – tylko tam przestrzegała ona w pełni zwyczajów tradycyjnych i religijnych judaizmu i „żydowskości”, korzystając m.in. z wielokrotnie

⁷ L. Goldberg, *Osadnictwo żydowskie w Chinach*, „Midrasz”, 2009, nr 1 (141), s. 11.

⁸ J. Rowiński, *Losy diaspory...* s. 1.

⁹ Tamże, s. 2.

¹⁰ Xu Xin, *The Jews of Kaifeng, China. History, culture and religion*, Jersey City 2003, s. 18-22.

odbudowywanej synagogi, po raz pierwszy wybudowanej około 1163 r. Miasto Kaifeng leży w odległości więcej niż 450 km od dzisiejszego Pekinu (obecnie tereny prowincji Henan). Stanowiło ono stolicę Chin w czasach państwa Wei (III w n.e.), było również głównym miastem dynastii Zhuo i siedzibą jednej z rodzin rywalizujących w okresie Pięciu Dynastii (907–960 r. n.e.). Swój rozkwit jednak osiągnęło za czasów dynastii Północny Song (960–1126 r. n.e.). Nazywało się wówczas Bianlian.

Jego obecność stała się szerzej znana w momencie, gdy jeden z tamtejszych Żydów (a konkretnie rabin Al Tian) przybył do Pekinu i udał się na jedno z nabożeństw odprawianych przez jezuickich misjonarzy. Tam z ciekawości zaczął wypytывать o szczegóły wiary, głównie ze względu na widoczne dla niego podobieństwa z własnymi obrzędami. Tak właśnie spotkał on w 1605 r. w Pekinie jezuitę Mateo Ricciego (1552–1610). 26 lipca 1605 r. duchowny sporządził obszerny list relacjonujący spotkanie, adresowany do Claudio Aquavivii, swojego zakonnego przełożonego, co jednocześnie stało się jednym z pierwszych dowodów źródłowych na istnienie owej społeczności w Chinach. Jezuita dodatkowo opisał całą sytuację w swoim dzienniku¹¹.

Innym symbolicznym elementem w relacjach chińsko-żydowskich było istnienie w XIX w. w Szanghaju swoistej enklawy żydowskiej, co później w czasach II wojny światowej zaowocowało fenomenem tak licznej rzeszy Żydów ocalonych z Holocaustu, za pośrednictwem jednego z dyplomatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL. Wymieniona powyżej enklawa żydowska cechowała się silnym dążeniem syjonistycznym, nastawionym na lobbowanie u chińskich władz w celu wsparcia żydowskich dążeń niepodległościowych. Do tego zadania powołano m.in. „Israel Messenger”, wówczas gazetę żydowską w języku angielskim, która ukazywała się w latach 1904–1941. Jak nietrudno zauważyć, zwolennicy syjonizmu starali się wykorzystać zmiany w Chinach związane właśnie z rewolucją Xinhai i powstaniem republikańskich Chin. Nowa władza była postulatami żydowskim stosunkowo przychylna, wspierając je m.in. na arenie międzynarodowej. Ważnym i symbolicznym elementem tych relacji było np. złożenie 13 maja 1933 r. przez wdowę po I

¹¹ Napisany w języku włoskim, opublikowany po raz pierwszy w języku łacińskim w 1615 r.

prezydencie Republiki Sun Zhongshan (Sun Yan Tsenie) – Song Qinglin – na czele delegacji wybitnych działaczy Chińskiej Ligi Praw Człowieka, protestu na ręce Konsula Generalnego Niemiec C. W. Behrenda, przeciwko kampanii antysemickiej w Niemczech.

Szczególnym przykładem ponadprzeciętnego charakteru chińsko-żydowskich stosunków i fascynacji ideologią syjonistyczną było stanowisko działaczy ruchu „4 maja”. Ruch „odnowienia narodu chińskiego” narodził się jako chęć „wyzwolenia” z kulturowego i politycznego obciążenia, związanego z decyzjami po zakończeniu I wojny światowej¹² oraz z cywilizacyjnego zacofania intelektualnego. Stanowił element szerokiego fenomenu zwanego Ruchem Nowej Kultury. Nazwa ta wynikała przede wszystkim z faktu, że szczególnym elementem wyróżniającym założenia tego środowiska było wykorzystanie w dużym stopniu kultury i zmian w języku jako instrumentów dotarcia do mas chińskich. Generalnie jednak, cały ferment umysłowy, jaki z początkiem XX w. w Chinach powstawał, ukierunkowany był na odnowę kulturową i polityczną. Podłożył także podwaliny pod późniejsze przemiany rewolucyjne, poczuwał się do więzi z innymi „oświeceniowymi/odrodzeniowymi” prądami umysłowymi na świecie, w tym właśnie syjonizmem.

Ideologia ta stanowiła dla jego przywódców określoną inspirację, a zwłaszcza działania mniejszości żydowskiej w Palestynie, mające podtrzymywać jedność narodową i więzi społeczne. W zbieżny sposób chińscy „odnowiciele” patrzyli m.in. na znaczenie znajomości i użycia tego samego języka pośród członków jednego narodu. W październiku 1919 r. Narodowy Związek Stowarzyszeń Edukacyjnych w Chinach zalecił wprowadzenie przez rząd specjalnych rozwiązań promujących i uznających *putonghua* jako urzędowy dialekt języka chińskiego, co faktycznie nastąpiło w 1921 r.

¹² Incydem, który sprowokował masowe wystąpienia studentów z Uniwersytetu Pekińskiego i innych pekińskich uczelni z 4 maja 1919 r., była decyzja Konferencji Wersalskiej o przyznaniu Cesarstwu Japonii dawnych niemieckich koncesji w Shandongu. Wystąpienia te przerodziły się w strajk powszechny i trwały przez blisko cały rok, wraz z bojkotem japońskich towarów i starciami z japońskimi rezydentami. Trzonem stanowiącym intelektualne zaplecze tych protestów i zmian w Chinach w ich wyniku następujących było środowisko skupione wokół periodyku *Xin Qingnian* (Nowa Młodzież) na Uniwersytecie Pekińskim, m.in. Chen Duxiu i Hu Shi. Więcej o Ruchu 4 maja w: J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004, s. 88-94; J.K. Fairbank, *Historia Chin, Nowe spojrzenie*, Warszawa-Gdańsk 2003, s. 248-249; *Nowożytna historia Chin*, S.L. Tichwinski (red.), Warszawa 1979, s. 657-663; *Nowożytna historia Chin*, R. Słowiński (red.), Kraków 2005, s. 349-354.

Rozwiązanie to było niemalże identyczne z wprowadzonym przez syjonistów w Palestynie programem nauki języka hebrajskiego¹³ i zostało świadomie zaczerpnięte z tego właśnie źródła.

Sfera współczesna

Dla ChRL obecność polityczna i gospodarcza na Bliskim Wschodzie i relacje z Izraelem stanowiły zawsze wypadkową szerszej strategii obecności Chin na arenie międzynarodowej. Trzeba jednak dodać, że praktycznie zawsze zaangażowanie na Bliskim Wschodzie było w tej obecności czynnikiem wyróżniającym, potwierdzającym generalną tendencję. Oczywiście wydaje się być stwierdzenie, że rozwój sytuacji międzynarodowej w latach 40. i 50. pozostawał zdominowany przez zimnowojenną rywalizację Stanów Zjednoczonych i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zarówno powstanie Izraela, jak i Chińskiej Republiki Ludowej, oraz bardzo słabe i powierzchowne, ale jednak istniejące między nimi wzajemne relacje, nie mogły więc – jak wcześniej już zaznaczałem – nie podlegać realiom tego konfliktu. Włączenie obu państw do społeczności międzynarodowej oraz tryb kształtowania się ich wzajemnych relacji podlegały więc nieustannemu określaniu i definiowaniu przez kontakty tych państw z ZSRR i USA. W tym kontekście nie będzie więc wielkim nadużyciem wysunięcie tezy, że ukształtowanie relacji Izraela i ChRL wynikało z rozwoju sytuacji w czworokącie USA-ZSRR-Izrael-ChRL. Proces rywalizacji amerykańsko-radzieckiej stanowił tym samym istotny czynnik kształtujący relacje chińsko-izraelskie, nierzadko o kluczowym znaczeniu dla kierunku rozwoju ich relacji dwustronnych. Konflikt zimnowojenny stanowił bowiem do końca lat 80. określone tło dla rozwoju stosunków izraelsko-chińskich, a nierzadko sam stawał się jednym z czynników decydujących o przebiegu tych relacji.

Dlatego też, korzystając także z dorobku innych badaczy¹⁴, chciałbym wyróżnić kilka znaczących etapów w polityce Chin wobec Bliskiego Wschodu, przyjmując za kontekst obecność Chin w realiach konfliktu zimnowojennego. Pierwszy z nich

¹³ Xun Zhou, *Chinese perceptions of the "Jews" and Judaism: a history of the Youtai*, Richmond 2001, s. 119.

¹⁴ Koncepcja ta została oparta na klasyfikacjach m.in. J. W. Garvera i L. C. Harris.

obejmuje okres od 1949 r. do 1960 r. (alianś z ZSRR przeciwko USA), drugi to lata 1960-1972 (próba przywództwa w świecie niezaangażowanym, konfrontacja zarówno z USA, jak i z ZSRR), trzeci w latach 1972 - 1989 (alianś z USA przeciwko ZSRR).

Jeszcze w czasach przed powstaniem ChRL, ale głównie po 1949 r., w ramach KPCh, popularna była koncepcja, aby traktować ruch syjonistyczny jako antyimperialistyczny, czyli pokrewny ideologii Pekinu. Syjonizm miałby się stać jednym z ważniejszych sojuszników porewolucyjnych Chin i wizji Mao Zedonga. Wskazują na to m.in. publikacje w komunistycznych organach prasowych, które ukazywały się w pierwszych latach 40. XX w¹⁵. W latach 1941 - 1942 została wypracowana tzw. teoria „pośredniej strefy” (*intermediate zone*). Według niej USA będą dążyć do wywołania trzeciej wojny światowej z ZSRR, która miałaby się rozpocząć poprzez atak w „pośredniej strefie”, czyli właśnie na Bliskim Wschodzie. Wojna byłaby jednak możliwa tylko w przypadku opanowania przez USA sytuacji w tamtym właśnie regionie. To wówczas powstały podwaliny pod późniejszą koncepcję przewodniczącego, dotyczącą reguł konfliktu zimnowojennego, a jednocześnie również stanowiącą ważną zasadę polityki zagranicznej ChRL. Stwierdził on wówczas, że głównym motorem napędowym zimnej wojny nie jest rywalizacja USA-ZSRR, a raczej USA – kraje niezaangażowane z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej¹⁶. Mao Zedong uważał również, że ta część świata będzie miała kluczowy wpływ na sytuację na arenie międzynarodowej.

Zaangażowanie ChRL w relacje z Izraelem pozostawało w dużym stopniu wypadkową sytuacji zimnowojennej i pozycji, jaką Chiny komunistyczne w tym konflikcie zajmowały. Do momentu ścisłej współpracy z ZSRR, obowiązująca w polityce zagranicznej koncepcja zakładała wstrzemięźliwość, aczkolwiek przyjazny stosunek Chin do Izraela – zgodny z dominującą wtedy tendencją w ramach obozu komunistycznego. Stosunki Pekinu z państwami arabskimi – swoisty późniejszy

¹⁵ Warto wskazać m.in. komentarz Qiao Guanhua, który analizował sytuację na Bliskim Wschodzie, prezentując ją jako ważny element II wojny światowej. Podobną tematykę pokazywał – opublikowany następnego dnia – komentarz do tego artykułu, poważnie zwracający uwagę na niebezpieczeństwo zwycięstwa Niemiec w tym regionie, przejścia na wschód i połączenia sił z Japonią. Patrz: Y. Shichor, *The Middle East in China's Foreign Policy 1949-1977*, Londyn, Nowy Jork, Melbourne 1979, s. 10.

¹⁶ Tamże, s. 12.

miernik relacji z Izraelem – pozostawały na niskim poziomie i były w latach 40. i na początku lat 50. dość ograniczone.

Założenia nowej koncepcji zaangażowania Chin na arenie międzynarodowej na przełomie lat 50. i 60. (w tym w szczególności na Bliskim Wschodzie), zaproponowane przez przewodniczącego Mao Zedonga, zakładały świadome wykorzystanie – na potrzeby interesów ChRL – rozpoczynających się wówczas ruchów narodowo-społecznych i silnych państwowotwórczych procesów emancypacyjnych. Dodatkowym, niemniej ważnym celem ChRL było również – obok pozyskania nowych sojuszników – przeciwdziałanie zawieraniu przez nowopowstałe państwa układów potwierdzających ich wejście w sferę wpływów zachodnich, głównie amerykańskich. Chiny deklarowały także konieczność i współpracę w edukowaniu tamtejszych społeczeństw pod hasłami jak największej i najszerzej emancypacji, co musiało prowadzić do wzmocnienia idei antyimperialistycznych. Chciały – podkreślając swój komunistyczny rodowód i maoistowską teraźniejszość – wcielić tym samym w życie założenia własnej propagandy. Na sytuację znacząco wpływał późniejszy rozłam pomiędzy ChRL i ZSRR oraz wcześniej postanowienia konferencji w Bandungu z 1955 r., którą można określić jako punkt zwrotny w strategii Chin na Bliskim Wschodzie, w tym w relacjach z Izraelem. Państwa tego zresztą na obrady nie zaproszono, głównie ze względu na sprzeciw Pakistanu i krajów arabskich, co nie zostało zakwestionowane przez równie zaproszoną ChRL.

Późniejsza (przełom lat 50. i 60.) radykalizacja polityki zagranicznej ChRL oznaczała nie tylko postawienie się kraju w opozycji zarówno wobec USA jak i ZSRR, ale tym samym właśnie również wobec Izraela. Lata 60. to bowiem okres – dokonując pewnych istotnych uproszczeń i generalizacji – w którym najważniejszym sojusznikiem ChRL na Bliskim Wschodzie był Egipt (a przez pewien czas także Zjednoczona Republika Arabska), największy wróg regionalny Izraela, a władze w Pekinie zdecydowały się jednoznacznie i zdecydowanie wesprzeć ambicje palestyńskie, m.in. kooperując z Jaserem Arafatem i Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Oznaczało to zdecydowane zerwanie relacji z państwem żydowskim.

Polityka „odrzućenia” (*policy of repudiation*), jak nazywa ją E. Zev Suffot¹⁷, nie wynikała więc z faktycznego niezadowolenia Chin maoistowskich z izraelskiej polityki i wzajemnych, wcześniejszych acz nieoficjalnych stosunków. Nie osiągnęły one wprawdzie zbyt wysokiego stopnia zaawansowania, ale przynajmniej w niektórych dziedzinach dobrze rokowały. Polityka ta była przede wszystkim uzależniona od intensyfikacji działalności ChRL na Bliskim Wschodzie oraz konieczności publicznego uwiarygodnienia ideologicznego dogmatu zwalczania imperializmu.

Relacje z OWP i ruchem palestyńskim stanowiły jeden z elementów tej koncepcji. Po pierwsze, w „nowej” optyce Pekinu, zmagania Palestyńczyków z Izraelem o powołanie własnego państwa stanowiły wyraz zmagania ruchu narodowowyzwoleńczego „zwykłych” Palestyńczyków z izraelskimi siłami imperialnymi. W 1963 r. podczas swojej wizyty w Egipcie, premier ChRL Zhou Enlai oświadczył: *Chińczycy zawsze w zdecydowany sposób stali po stronie Arabów w Palestynie w ich walce o przysługujące im prawa*¹⁸. Po drugie, zaangażowanie Chin w ten konflikt, w podobnej skali i charakterze, stanowiło oczywiste wzmocnienie chińskich interesów w regionie. Koncepcja ta zakładała, że relacje z Palestyną powinny być kształtowane jedynie bezpośrednio, bez żadnych podmiotów pośredniczących, np. państw arabskich czy jednego z mocarstw światowych. Pokazuje to jednocześnie stopniową zmianę nastawienia do reżimów arabskich, które z „miejsc” ciemionych przez imperializm, powoli – w propagandzie ChRL – same zajęły miejsce ciemniących. Jedynym sposobem na rozwiązanie problemu izraelsko-palestyńskiego było więc, zdaniem ChRL, podjęcie walki zbrojnej, obejmującej również ataki terrorystyczne¹⁹. Zhou Enlai opisywał podobną sytuację w sposób następujący: *Kraje, których terytorium zostało najebrane i okupowane przez imperializm (...) mają naturalne prawo do odzyskania utraconych ziem za wszelką cenę. Prosić podobne kraje aby wyrzekły się przemocy to ni mniej ni więcej tak jakby*

¹⁷ E. Zev Suffot, *Israel's China policy. 1950-1992*, „Israel Affairs”, 2000, nr 1, s. 105.

¹⁸ Y. Shichor, *The Middle East in China's...*, s. 115.

¹⁹ Tamże, s. 169.

wspierać działania imperializmu(...) ²⁰. W marcu 1965 r. udało się Palestyńczykom doprowadzić do pierwszej wizyty delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Pekinie, na czele z jej ówczesnym przewodniczącym Ahmedem Shuqayri. Tak szybkie jego przyjęcie przez władze ChRL potwierdzało ówczesną pozytywną linię państwa chińskiego wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Podczas tej właśnie wizyty, w trakcie swego przemówienia do Palestyńczyków, Mao Zedong zrównał zmagania Chin i Arabów w rywalizacji z imperializmem: (...) *imperializm obawia się Chin i Arabów. Izrael i Tajwan to bazy imperializmu w Azji. Wy jesteście na początku kontynentu, my na końcu. Dla was stworzyli Izrael, dla nas Formozę*(...) ²¹. 15 maja 1965 r. zorganizowano w Chinach huczne obchody Dnia Palestyny, połączone jednocześnie ze szkoleniami dla Palestyńczyków z wybranych organizacji „niepodległościowych”.

Powyzsze wydarzenia stanowiły symboliczny wyraz pogarszających się relacji izraelsko-chińskich, aż do końca lat 70. Datą wstępnego przełomu we wzajemnych chińsko-izraelskich relacjach był 1979 r. Doszło wówczas do niewielkiego, aczkolwiek pozytywnie rokującego na przyszłość wydarzenia ²². Władze w Pekinie, zaangażowane w konflikt zbrojny w Wietnamie, potrzebowały nowych kontrahentów w zakresie uzbrojenia i dostaw sprzętu wojskowego. Ponieważ wcześniej dysponowały jedynie uzbrojeniem z ZSRR, a ze względu na niesnaski z dotychczasowym dostawcą, nie mogły liczyć na jego pomoc, musiały znaleźć dostawcę broni dysponującego uzbrojeniem podobnego sortu. Okazał się nim być Izrael, który po zwycięskich wojnach z 1967 r. i 1973 r. dysponował dużymi ilościami podobnego wyposażenia i zdecydował się część z niego sprzedać do Chin.

Śmierć Mao Zedonga i dojście do władzy – po okresie konfliktu wewnętrznego – Deng Xiaopinga przyniosły zmiany w polityce zagranicznej Chin, które musiały się odbić również na relacjach z Izraelem. Polityka „otwarcia na świat”, a przede wszystkim koniec zimnej wojny wymusiły na obu stronach normalizację wzajemnych

²⁰ Tamże, s. 169.

²¹ Tamże, s. 168.

²² Co ciekawe, częściowe odnowienie kontaktów ChRL-Izrael odbyło się w tym samym czasie, gdy podczas wizyty księcia Fahda z Arabii Saudyjskiej na Tajwanie, obie strony potępiły agresywną politykę izraelską i jednocześnie wezwali państwo żydowskie do wycofania się ze wszystkich terytoriów arabskich, w tym Jerozolimy. Zwrócili się również o prawo do samookreślenia i niepodległości dla narodu palestyńskiego.

relacji zarówno w aspekcie politycznym, jak i – coraz ważniejszym, a dzisiaj wręcz kluczowym – gospodarczym.

Izrael od samego powstania stanowił bowiem element konfliktu o znaczeniu przekraczającym obszar Bliskiego Wschodu. Trzeba było jednak czasu, aby ChRL, dla której przez wiele lat stanowił jedynie element zimnowojennego konfliktu, nie mającego bezpośredniego i znaczącego przełożenia na interesy chińskie, zmieniła swoją strategię. Dopiero z otwarciem gospodarczym i rosnącą pozycją na arenie międzynarodowej, Chiny spostrzegły konieczność wypracowania własnej polityki w tym regionie jako elementu koniecznego w „repertuarze” kraju dążącego do zajęcia pozycji supermocarstwa, a przede wszystkim utrzymania poziomu gospodarczego na wysokim poziomie.

Stan obecny

Adekwatne wyróżnienie czynników wyznaczających obecne zaangażowanie Chin na Bliskim Wschodzie podają J. B. Alterman i J. W. Garver: Piszą oni: (...) *istnieją dwa czynniki zaangażowania Chin na Bliskim Wschodzie: 1. Rozwój przyjaznej, wielowymiarowej współpracy i relacji wzajemnego zrozumienia i zaufania ze wszystkimi państwami regionu, co zawiera w sobie neutralność i unikanie sporów z poszczególnymi partnerami; 2. Wykorzystanie zasobów Bliskiego Wschodu tak, aby służyły chińskiemu rozwojowi gospodarczemu*²³. W powyższym zestawieniu zawierają się wszystkie elementy kluczowe dla relacji ChRL z Izraelem i jej obecności na Bliskim Wschodzie, a więc przede wszystkim element rywalizacji z USA i – choć w dużo mniejszym stopniu – UE, a także stosunek do „rewolucji arabskich” (zarówno w kontekście zewnętrznym, jak i wewnętrznym), relacje z Iranem i Arabią Saudyjską.

Aktualna polityka zagraniczna Chin wobec Izraela ma bowiem specyficzny charakter dwuwymiarowy. Z jednej strony obowiązuje w niej dogmat relacji gospodarczych. Priorytet dostaw surowców i zbliżająca się rywalizacja z USA nie pozwalają ChRL na nadmierne rozszerzanie relacji z Tel-Awiewem. Z drugiej jednak

²³ J.B.Alterman, J.W.Garver, *The Vital triangle. China, the United States, and the Middle East*, Waszyngton 2008, s. 19.

strony, współpraca gospodarcza o charakterze wojskowym czy dotyczącym *know-how* m.in. w rolnictwie ma się całkiem nieźle. Czy podobna dychotomia pozostanie w przyszłości?

Dotychczasowe podstawowe założenia zachowania *status quo* na Bliskim Wschodzie obecnie coraz silniej ulegają dekonstrukcji, co będzie powodowało konieczność przynajmniej częściowej zmiany polityki Chin w tym regionie. Problematyczny jest jedynie wybór kierunku tej zmiany oraz jej rozmiary. Z całą pewnością nie będą one miały charakteru fundamentalnego, co potwierdza obecna polityka Chin wobec nowych reżimów w Egipcie czy Libii, stanowisko wobec palestyńskich deklaracji ogłoszenia niepodległości czy kwestii syryjskiej. Udowadniają one dążenie reżimu w Pekinie do zachowania w zasadzie dotychczasowej linii postępowania wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie, a tym samym jej umiarkowanie antyizraelskiego charakteru. Jednakże ewolucja stanowiska Pekinu wobec sytuacji w Libii czy też zgoda sprzed kilku lat na wprowadzenie reżimu sankcyjnego dla Iranu (2006 r.), pokazują elastyczność i pragmatyzm polityki nowych władz. Czy ulegnie ona spotęgowaniu wraz z generacyjną zmianą władzy w 2012/2013 r. i nabieraniem przez nią coraz bardziej asertywnego charakteru? Należy się spodziewać, że tak, choć oczywiście zmiana ta nie będzie miała rewolucyjnego charakteru. Jakie będzie to miało konsekwencje dla Izraela? Jak sądzę – umiarkowanie pozytywne. Chińska Republika Ludowa staje się bowiem stopniowo więzieniem własnej doktryny zagranicznej na Bliskim Wschodzie. Konieczność zapewnienia stabilizacji, potrzebnej do utrzymania dostaw surowców i podtrzymania stabilnego wzrostu gospodarczego, uniemożliwi jej bardziej zdecydowane wspieranie ewentualnych antyizraelskich tendencji w tym regionie, wynikających na przykład z radykalizacji nowego rządu w Egipcie, czy ewentualnego upadku reżimu B. Assada w Syrii, a także nadmiernego wzrostu pozycji Iranu.

Marcin Przychodniak – doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Abstrakt

Relacje pomiędzy narodami chińskim i żydowskim stanowiły istotny czynnik wpływający na zmiany w obecności Chin na arenie międzynarodowej w XX i XXI w. Elementy tożsame dla podstawowych systemów filozoficzno-religijnych Chińczyków i Żydów – judaizmu (syjonizmu) i konfucjanizmu – były widoczne od wielu stuleci. W dwudziestowiecznej sytuacji politycznej, po powstaniu dwóch odrębnych organizmów państwowych, ich wzajemne kontakty oddziaływały zarówno na politykę Chińskiej Republiki Ludowej, jak i Izraela. Było to szczególnie widoczne w latach 50., jak i 60. XX w. Najważniejszym momentem było jednak otwarcie gospodarcze Chin na świat, powiązana z tym faktem coraz silniejsza zależność od bliskowschodnich surowców naturalnych i, w związku z tym, rosnące znaczenie Izraela jako czynnika politycznego w regionie. Symbolicznym zwieńczeniem podobnego wpływu było więc ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez oba kraje w 1992 r.

WOULD CONFUCIUS BE A JEW? SEVERAL REFLECTIONS ON CHINA-ISRAEL RELATIONS IN THE 20th/21st CENTURY IN THE CONTEXT OF PEOPLE'S REPUBLIC OF CHINA STANCE IN THE INTERNATIONAL ARENA

Abstract

China-Jewish relations were highly influential as a factor of China stance in the international arena in both 20th and 21st century. "Meeting" points between Judaism and Confucianism - the most important philosophical systems for Jews and Chinese - were visible within centuries. In the 20th century – after both states reaching the independence - political situation in the region and in the international arena (Cold War) highly influenced both the PRC's and Israel's foreign policy and their relations of course. It was highly visible in the 1950's and 1960's years in the 20th century. Finally, the most important moment of bilateral relations was China's "opening to the world" (Deng Xiaoping policy), combined with an economical success and - caused by that - high dependence on sources of energy from the Middle East. That made

Chinese-Israeli highly important and led to a reengagement of diplomatic relations between in 1992.